

# Pszczelarstwo



**5**

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU PSZCZELARSKIEGO



**1968**

### TREŚĆ

**NAUKA — PRAKTYCE** — Doc. dr Michał Bohosiewicz — Laboratoryjna diagnostyka zatruc pszczoł w świetle doświadczeń naszego Zakładu — str. 2; Dr Zofia Konopacka — Wpływ wczesnowiosennego dokarmiania namiastkami pyłku na wydajność produkcyjną rojów — str. 4; Dr Bolesław Jabłoński — O wartości siewnej nasion facelii — str. 6 • **HODOWLA I WYCHÓW** — Inż. Weronika Kumko — Przystępujemy do wychowu matek — str. 8; Co piszą o pszczołach kaukaskich pszczelarze radzieccy (opr. mgr R. Olejniczak) — str. 10; Inż. Weronika Kumko — Hodowałam matki kaukaskie — str. 12 • **GOSPODARKA PASIECZNA** — Wacław Michalski — Roślinność i pszczoły w czerwcu — str. 13; Adam Jüngst — Dodawanie nadstawek — str. 15 • **ULE** — **SPRZĘT** — **URZĄDZENIA** — Inż. Mieczysław Mantey — Co nowego w sprzęcie pasiecznym — str. 17 • **Z ŻYCIA ZWIĄZKOWEGO** — Program działania Polskiego Związku Pszczelarskiego na lata 1968—1970 — str. 18; A. Mrózek, F. Wójtowicz — Pszczelarz — rewolucjonista — str. 19; Jan Szatkowski — Piękna inicjatywa pszczelarzy w Barlinku — str. 20; Skup wosku i sprzedaż węzy — str. 21; Jerzy Garczarczyk — Kierunki pracy organizacyjno-szkoleniowej WZP w Łodzi — str. 21 • **ODPOWIEDZI REDAKCJI**. Zdjęcia w numerze: A. Gedymin (okładka), J. Fischer, M. Wojtacki.

### В НОМЕПЕ

Доц. д-р Михаил Бохосевич - Лабораторная диагностика отравлений пчел в свете опытов нашего отдела - стр. 2 • Д-р Зоя Конопакка - Влияние ранневесеннего кормления по нужде суррогатом пыльцы на продуктивность пчелиной семьи - стр. 4 • Инж. Вероника Кумко - Я разводила кавказские матки - стр. 12

### INHALT

Dozent Dr. Michał Bohosiewicz - Labordiagnostik der Bienenvergiftungen im Licht der Erfahrungen unserer Anstalt - Seite 2 • Dr. Zofia Konopacka - Einfluss der Vorfrühlingsfütterung mit Pollenersatz auf die Produktionsfähigkeit der Schwärme - Seite 4 • Ing. Weronika Kumko - Ich züchtete kaukasische Königinnen - Seite 12.

„Pszczelarstwo” jest organem Polskiego Związku Pszczelarskiego. Redaguje Zespół Redakcyjny w składzie: J. Bobrzecki, Z. Chomińska (sekretarz Redakcji), A. Demianowicz, E. Gmurczyk, M. Gromisz, R. Kościński, M. Mantey, S. Maryniak (przewodniczący Zespołu), C. Nowakowski, P. Popiołek, J. Strachalska (redaktor naczelny). Opracowanie graficzne — Barbara Wesolowska.

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Artykuły i listy należy kierować pod adresem: Redakcja mies. „Pszczelarstwo” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 28, tel. Redakcji: 26-64-51, wewn. 29.

Cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. Cena numeru pojedynczego 5,50 zł.

Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe oraz listonosze. Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat również na konto PKO nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, lecz w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne mogą zamawiać prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruch” w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” — Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024, tel. 20-46-88.

Egzemplarze z lat ubiegłych można nabyć w Punkcie Wysyłkowym Prasy Archiwalnej „Ruch” — Warszawa, ul. Nowowiejska 15/17, na miejscu, lub na zamówienie za zaliczeniem pocztowym.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Al. Jerozol. 125/127. Materiał oddano do składania 15.III, Zam. 979, N-77.

ulu typu Słowian uwarunkowane jest, według opinii Kolegi, umieszczeniem wylotu na wprost środka gniazda.

Nie ze wszystkimi twierdzeniami Kolegi możemy się zgodzić. Ul słowiański typu Ciesielskiego stwarza rodzinie rzeczywiście bardzo dogodne warunki bytowania, ale należy to przypisać nie tyle położeniu wylotu, ile faktowi, że ul ten w odróżnieniu od wszystkich powszechnie dziś używanych w Polsce nie jest rozbieralny z góry, lecz otwierany z boku. Pszczołom w takim ulu jest o wiele łatwiej utrzymać korzystną dla siebie temperaturę i mikroklimat. Natomiast wszystkie ule otwierane z góry nie mają tej zalety. (Odpowiednią izolacją w postaci górnej powałki można wadę tę usunąć).

Gospodarka w ulach wielkopolskich, na które Kolega narzeka, jest znacznie wygodniejsza niż w ulach słowiańskich. Wymaga ona jednak, aby wszystkie zabiegi wykonywać w ściśle określonym terminie.

Nie możemy zgodzić się z Kolegą, że wymiana woszczyzny nie jest najważniejsza w walce z nosewą. Dowiedziono bowiem naukowo i praktycznie, że częsta wymiana woszczyzny w gnieździe pszczelim zapobiega nie tylko występowaniu nosemy, ale i innych chorób czerwiu (zgnilec amerykański i europejski). Stąd też nawet dla małych amatorskich pasiek nie należałoby zalecać ula słowiańskiego, gdyż — jak sam Kolega zaznacza — utrudniona jest w nim wymiana plastrów.

Podobnie nie przekonuje nas fakt, że w każdym wypadku zimowanie rodzin na zapasach miodu jest lepsze i zdrowsze niż na cukrze. Jak wynika z praktyki, często jest odwrotnie (np. przy miodach spadziowych). Przekonano się, że pszczoły bardzo dobrze zimują na samym cukrze, szczególnie gdy wcześniej się je podkarmi i mają jesienią odpowiedni zapas pyłku. Obecnie przy niskiej cenie cukru większość pszczelarzy posiadających duże pasieki zimuje na nim pszczoły. Nie da się ekonomicznie udowodnić celowości zimowania rodzin na miodzie, stąd i pod tym względem ule wielkopolskie mają przewagę nad słowiańskimi.

Nie widzimy celowości opracowania rejonizacji typów uli w naszym kraju. Okazuje się bowiem, że powodzenie w pszczelarstwie nie zależy od używanego typu uli, lecz przede wszystkim od wiedzy, doświadczenia i obranej metody gospodarki pasiecznej. (J. B.)

# Związku Pszczelarskiego

w większym stopniu wykorzystać wzorce racjonalnego sprzętu zagranicznego. W tym celu PZP zwróci się do CSO o powołanie komórki, która będzie śledzić postęp w zakresie unowocześnienia sprzętu pasiecznego, ustalać wzory do produkcji i czuwać nad wykonawstwem.

## Zadania instruktażowo-szkoleniowe i wydawnicze

Nie poprzestając na dotychczasowych poważnych osiągnięciach na odcinku instruktażowo-szkoleniowym Polski Związek Pszczelarski rozwijać będzie oprócz dotychczasowych form nowe formy przez organizowanie w większym stopniu szkolenia specjalistycznego, zaocznego i korespondencyjnego.

Wymaga to zapewnienia fachowej kadry wykładowców, wydania książek, broszur specjalistycznych i pomocy naukowych (filmy, przezrocza, tablice itp.). W planach szkolenia przewiduje się pełniejsze wykorzystanie wykładowców zakładów naukowych i Państw. Technikum Pszczelarskiego w Pszczelej Woli.

PZP podejmie starania w celu zorganizowania w bliskim sąsiedztwie swej siedziby ośrodka szkoleniowo-dydaktycznego.

PZP dołoży wszelkich starań, aby Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne przyspieszyło wydrukowanie potrzebnych podręczników, w pierwszym rzędzie broszur specjalistycznych omawiających jeden temat.

## Skup produktów pasiecznych

PZP ustali z CSO nowe zasady współpracy w skupie produktów pasiecznych wysuwając jako postulat skup miodu odmianowego, oraz opracowanie zasad powszechnego skupu reszty produktów pasiecznych.

Zgodnie z wytycznymi CZKR i w uzgodnieniu z CSO Związek zorganizuje kontrolę społeczną w punktach skupu miodu i wosku.

## Współpraca z innymi organizacjami i instytucjami

Wiele jest organizacji i instytucji działających w terenie, z którymi kontakt ogniw Związku jest niedostateczny. Stan ten musi ulec zmianie w najbliższym czasie. WZP i jego ognia muszą w pełni wykorzystać możliwości finansowego poparcia ze strony rad narodowych. W zbyt małym stopniu Związek korzysta z opieki i pomocy macierzystej organizacji, jaką są kółka rolnicze. Zbyt słabo oddziałuje organizacja związkowa na pracę Komisji Pszczelarskich przy Radach RSOiP i przy Radach Okręgów CSO.

Poprzez właściwą współpracę można jeszcze wiele zdziałać na odcinku hodowli, szkolenia, wzbogacenia bazy pożytkowej i jej ochrony, zwalczania chorób, ochrony przed zatruciami — wykorzystania różnych akcji przeprowadzanych na wsi itp.

Wszystkie ognia organizacyjne PZP powinny na codzień współpracować z radami narodowymi, z ogniwami CZKR, CSO, CRS, „Las”, związków młodzieżowych, PR, FJN, NOT, zakładami naukowymi i doświadczalnymi.



*Od Kolegów z Miejsowego Koła Pszczelarzy w Kudowie—Zdroju otrzymaliśmy bardzo obszerny artykuł na temat rewolucyjnej działalności aktywisty tego Koła, Kol. Franciszka Boh-Szurowskiego. Z braku miejsca nie możemy, niestety, opublikować całego artykułu, ale zamieszczamy jego ważniejsze fragmenty (Redakcja).*

Z przyjemnością donosimy, że w naszych szeregach żyje i pracuje pszczelarz i rewolucjonista, który bardzo uroczyście obchodził jubileusz 50-lecia Rewolucji Październikowej oraz 43 rok pracy w pszczelarstwie.

Jest nim Franciszek Boh-Szurowski, ur. w 1898 r. w Winnicy na Podolu. Brał on udział w przewrocie lutowym 1917 r. na terenie Winnicy, będąc wówczas jeszcze uczniem siódmej klasy gimnazjum rosyjskiego. Należał już wówczas do PPS-Frakcji Rewolucyjnej. W tym czasie pracował dorywczo w fabryce obuwia „Jastreb”. Tu nawiązuje łączność z robotnikami fabryki i razem z nimi oraz uczniami starszych klas bierze udział w akcji rozbijania policji carskiej i oficerów carskich.

W 1918 r. zgłasza się do 1 Rewolucyjnego Pułku Warszawskiego w Moskwie, zwanego Pułkiem Czerwonej Warszawy. Po kilkudniowych ćwiczeniach Pułk Warszawski gotów był do wyjazdu na front Doński przeciwko białym Kozakom gen. Krasnowa. W przededniu wyjazdu pułku na front F. Boh-Szurowski uczestniczył w spotkaniu z Leninem, który przybył na pożegnanie pułku. Wiec pożegnalny odbył się w sali Instytutu Technicznego w Moskwie. F. Boh-Szurowski w ogólnej rozmowie podczas przerwy zamienił z Leninem kilka

**Pszczelarz - rewolucjonista**

słów. F. Boh-Szurowski otrzymał przydział do artylerii polowej jako cekaemista dla ochrony baterii. W 1919 r. zostaje ranny.

W Polsce międzywojennej uczy w szkołach podstawowych jako nauczyciel i kierownik szkoły w pow. grodzieńskim. Tamże na terenie miasteczka Łunny, zachęcony i pouczony przez kolegę zabrał się w 1925 r. do hodowli pszczół. Później kilkakrotnie odwiedził wybitnego nestora pszczelarstwa i jedwabnictwa, ks. Tadeusza Ciborowskiego w Adamowiczach koło Grodna.

F. Boh-Szurowski zapoznał się tam dokładnie z pracą w ulach warszawskich-wąskich, a potem z pracami ks. Ciborowskiego „Praca w pasiece” i „Ul warszawski drewniany”. Fr. Boh-Szurowski gromadził różne książki z zakresu pszczelarstwa w języku polskim i rosyjskim, ale nade wszystko cenił książki ks. Ciborowskiego. Zbierał też różne pisma pszczelarskie: Pszczelnictwo Polskie, Przewodnik Gospodarski oraz „Bartnik Postępowy”. I tak oto zaczęło się to pszczelarzenie, które z małą przerwą wojenną trwa po dziś dzień.

W Łunnie F. Boh-Szurowski działał też w spółdzielczości od 1925 do 1936 r. Był prezesem Rady Nadzorczej, członkiem Kółka Rolniczego i sekcji pszczelarsko-sadowniczej. Był też założycielem Domu Spółdzielczego i działaczem w Ochotniczej Straży Pożarnej, instruktorem PW i sportowym, kierownikiem teatru amatorskiego, radnym Gminnej Rady podczas dwóch kadencji. Za wybitne osiągnięcia społeczno-oświatowe zostaje odznaczony w 1933 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Niezależnie od tego jest prześladowany za działalność wśród chłopów na rzecz postępu i demokracji (3 mies. więzienia). W kampanii wrześniowej, w wyniku walk nad Narwią, zdobywa Krzyż Walecznych. Później znajduje się w partyzantce w Batalionach Chłopskich pod Krasnymstawem, a w 1944 r. przerzuca się do Warszawy i bierze udział w Powstaniu Warszawskim jako dowódca plutonu w Batalionie im. W. Łukasińskiego, potem jako adiutant dowódcy tego batalionu. W akcji na Starym Mieście jest adiutantem Zgrupowania „Sienkiewicz”, potem Zgrupowania „Kuba” i „Sosny”. Po przejściu kanałami do śródmieścia Warszawy walczy dalej aż do dnia 4.X.1944 r. do chwili kapitulacji. Za walki w BCH i za udział w Powstaniu zostaje dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Krzyżem Virtuti Militari.

W latach 1953—56 pracuje w szkolnictwie rolniczym na Dolnym Śląsku, po czym obejmuje stanowisko wiceprzewodniczącego Prezydium PRN we Wrocławiu. Poważna choroba zmusza go do klimatycznego leczenia się w Kudowie Zdroju. Za wybitne zasługi na polu społeczno-oświatowym w Kudowie (długoletni prezes Koła ZBoWiD) zostaje odznaczony w 1963 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Partyzanckim. W 1966 r. przechodzi na emeryturę.

W listopadzie ub. r. w Ambasadzie Radzieckiej odznaczono go Orderem Czerwonej Gwiazdy za udział w Rewolucji Październikowej. W księdze Polaków-uczestników Rewolucji Październikowej na str. 833 jest krótka wzmianka o F. Boh-Szurowskim. W książce pt. „Na granicy epok” jest jego zdjęcie z 1918 r. i krótki fragment z walk w wojnie domowej nad Donem — Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.

Kol. F. Boh-Szurowski przybył do Kudowy w 1958 r. i od razu rozpoczął pracę w naszym Kole jako sekretarz. Przez kilka lat z rządu pracował na tym stanowisku przyczyniając się do usprawnienia pracy, uporządkowania dokumentacji, organizowania comiesięcznych zebrań ogólnych członków Koła. Był inicjatorem doszkalania członków na każdym zebraniu (podawanie krótkich aktualnych wiadomości z miesięcznika „Pszczelarstwo”). W tym czasie Koło nasze doszło do rekordowej liczby aktywnych członków — 52, prawie zawsze obecnych na każdym zebraniu. Był on też inicjatorem i współorganizatorem kursu pszczelarskiego dla początkujących. W ciągu tych lat napisał dziesięć różnych artykułów, przeważnie z życia związkowego. Rozpropagował w nich nasze Koło, w związku z czym otrzymywał wiele listów z terenu niemal całej Polski. Kol. F. Boh-Szurowski przyczynił się do masowego czytelnictwa na naszym terenie i zwiększenia prenumeraty „Pszczelarstwa”. Od siedmiu lat F. Boh-Szurowski prowadzi dokładne obserwacje fenologiczne dla potrzeb pszczelnictwa. Możliwe, że w przyszłym roku ogłosi wyniki swych obserwacji w „Pszczelarstwie”. Obecnie na skutek postępującej choroby nadcisnieniowej od kilku lat nie może pracować. Poza tym, przez trzy niemal lata był zajęty pisaniem wspomnień rewolucyjnych z 1917—1919 r. Fragmenty tych wspomnień miały się ukazać w styczniowym kwartalniku Wojskowego Przeglądu Historycznego (nr 1/68 r.) oraz w wydawnictwie radzieckim.

A. Mrózek, F. Wójtowicz  
Koło Miejscowe w Kudowie

## Piękna inicjatywa pszczelarzy w Barlinku

Pracownicy Zakładu Chorób Pszczół w Swarzędzu z Dr R. Kosteckim na czele wykazali wiele inicjatywy i osobistego zapału w urzędzeniu na terenie Zakładu skansenu pszczelarskiego. Inicjatywa ta droga jest sercu każdego z nas i powinna znaleźć poparcie wśród rzeszy polskich pszczelarzy.

Dla tak pięknego dzieła, jakim jest stworzone przez Dr R. Kosteckiego muzeum pszczelarskie w Swarzędzu, oprócz osobistego poświęcenia i zapału potrzebne są również fundusze, z którymi Zakład ma zawsze bardzo wielkie trudności.

Chcąc przyjść z pomocą w realizacji tak szlachetnej inicjatywy — Miejscowe Koło Pszczelarzy w Barlinku, woj. szczecińskie, proponuje rozpoczęcie zbiórki funduszy na ten cel, składając z swej strony 1000 zł.

Jednocześnie następujący członkowie Koła w Barlinku składają: 1) Szatkowski (prezes Koła) zł 100, 2) B. Śleboda zł 25, 3) S. Piłat zł 20, 4) W. Szentag zł 20, 5) M. Rzepka zł 20, 6) M. Steckiewicz zł 30, 7) K. Nowak zł 20, 3) E. Kulezewski zł 20.

Łączną kwotę zł 1255 wysyłamy na adres Redakcji „Pszczelarstwa”, wzywając jednocześnie wszystkich Kolegów Pszczelarzy do uczestnictwa w tej akcji.

Jan Szatkowski

Prezes Miejsc. Koła Pszczel.  
w Barlinku

\*

Od Redakcji: My ze swej strony dziękujemy Zarządowi i członkom Miejscowego Koła Pszczelarzy w Barlinku za tę szlachetną inicjatywę. Sumę przesłaną do nas przekazujemy jednocześnie na konto OSP, upoważnionej do przyjmowania podobnych wpłat dla Zakładu w Swarzędzu. Wszystkich, którzy pójną w ślady pszczelarzy z Barlinka, prosimy o dokonywanie wpłat bezpośrednio na to konto: Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska Poznań, NBP III O/M Poznań 1220-6-3149. Na blankiecie należy koniecznie zaznaczyć: składka na skansen pszczelarski w Swarzędzu. Nazwiska ofiarodawców będziemy podawać w „Pszczelarstwie”.